

Sygn. akt II K 97/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

04 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Drozd

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 2019 r. sprawy karnej

1. D. K. (1) s. K. i Z. z domu S.,

ur. (...) w N.

2. M. S. (1) s. R. i K. z domu K.,

ur. (...) w K.

3. J. K. (1) s. S. i E. z domu B.,

ur. (...) w N.

4. P. M. s. T. i A. z domu R.,

ur. (...) w N.

oskarżonych o to, że:

w dniu 12 marca 2017 r. w N. w lokalu Bohema wzięli udział w pobiciu M. T. (1) w ten sposób, że zadawali pokrzywdzonemu uderzenia pięściami po całym ciele, przez co narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk a nadto D. K. (1) uderzył pokrzywdzonego szklanym przedmiotem w głowę powodując u niego obrażenia ciała w postaci urazu głowy z pozostawieniem zranienia skóry okolicy czołowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nieprzekraczający siedem dni, przy czym M. S. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, ponadto w tym samym miejscu i czasie D. K. (1) wykorzystując stan bezbronności M. T. (1) zabrał w celu przywłaszczenia zegarek marki C. poprzez zerwanie go z ręki pokrzywdzonego powodując straty w wysokości 200 złotych na szkodę wymienionego pokrzywdzonego, przy czym przyjęto, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi

tj. w odniesieniu do D. K. (1) o przestępstwo z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk i art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

tj. w odniesieniu do M. S. (1) o przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

tj. w odniesieniu do J. K. (1) i P. M. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk

I. Uznaje oskarżonego D. K. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 283 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy

art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza na dwuletni okres próby oraz na mocy art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do informowania sądu o przebiegu próby w okresach raz na 3 (trzy) miesiące.

II. Na mocy art. 33 § 2 i 3 kk wymierza oskarżonemu D. K. (1) karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 40 (czterdzieści) złotych.

III. Uznaje oskarżonego M. S. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 158 § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Uznaje oskarżonego J. K. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 158 § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza na dwuletni okres próby oraz na mocy art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do informowania sądu o przebiegu próby w okresach raz na 3 (trzy) miesiące.

V. Na mocy art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonemu J. K. (1) karę 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 40 (czterdzieści) złotych.

VI. Uznaje oskarżonego P. M. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 158 § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy przy zastosowaniu art. 37a kk wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 40 (czterdzieści) złotych.

VII. Na mocy art. 46 § 1 kk orzeka oskarżonemu D. K. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. T. (1) kwoty 200 (dwieście) złotych.

VIII. Na mocy art. 46 § 2 kk orzeka na rzecz pokrzywdzonego M. T. (1) od oskarżonych:

- D. K. (1) nawiązkę w kwocie 1.000 (tysiąc) złotych,

- M. S. (1) nawiązkę w kwocie 1.000 (tysiąc) złotych,

- J. K. (1) nawiązkę w kwocie 300 (trzysta) złotych,

- P. M. nawiązkę w kwocie 300 (trzysta) złotych.

IX. Na zasadzie art. 627 kpk zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych:

- D. K. (1) 462,86 (czteryście sześćdziesiąt dwa 86/100) złotych tytułem wydatków oraz 580 (pięćset osiemdziesiąt) złotych tytułem opłat,

- M. S. (1) 462,86 (czteryście sześćdziesiąt dwa 86/100) złotych tytułem wydatków oraz 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty,

- J. K. (1) 462,86 (czteryście sześćdziesiąt dwa 86/100) złotych tytułem wydatków oraz 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem opłat,

- P. M. 462,86 (czteryście sześćdziesiąt dwa 86/100) złotych tytułem wydatków oraz 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 97/18

UZASADNIENIE

wyroku z 4 listopada 2019 r.

(w części dotyczącej oskarżonych D. K. i M. S.)

W nocy z 11 na 12 marca 2017 r. M. T. (1) przebywał w klubie (...) położonym w N.. W tym samym czasie na odbywającej się tam imprezie bawili się D. K. (1), M. S. (1), P. M. oraz J. K. (1). Wszyscy ze wspomnianych mężczyzn spożywali wówczas alkohol.

/dowód: zeznania M. T. (1) – k. 2, 23, wyjaśnienia D. K. (1) – k. 66, 206, wyjaśnienia M. S. (1) – k. 97, k. 222, wyjaśnienia P. M. – k. 144, 211, wyjaśnienia J. K. (1) – k. 172, nagranie z monitoringu z lokalu Bohema z 11/12 marca 2017 r. – odtworzone na rozprawie 4 listopada 2019 r. - k. 54, protokół z rozprawy – k. 349/

Po godzinie 3 w nocy na parkiecie obok siebie tańczyli M. S. (1), P. M., J. K. (1) oraz D. K. (1). Ostatni z wymienionych mężczyzn trzymał w ręku szklanke. Na sali bawił się również M. T. (1), który o godzinie 03:38 podszedł w kierunku pulpitu DJ'a. Stojąc w pobliżu tego miejsca był kilkakrotnie trącany łokciem przez M. S. (1). Po kolejnym trąceniu łokciem przez M. S. (1) M. T. (1) odwrócił się w jego kierunku i odepchnął go jednocześnie unosząc ręce do góry. Wówczas (tj. o godz. 03:38:39) M. S. (1) zaatakował M. T. (1) zadając mu szereg uderzeń pięścią w okolice klatki piersiowej i głowy oraz spychając M. T. pod ścianę. W tym momencie P. M. i J. K. (1) dołączyli do M. S. (1) i wszyscy trzech uderzali M. T. (1) pięściami. Sekundę później (godz. 03:38:400 do atakujących mężczyzn przyłączył się D. K. (1) uderzając M. T. (1) lewą ręką, po czym rzucił w jego kierunku trzymaną w drugiej ręce szklanke, która rozbiła się na głowie M. T. (1) powodując rozcięcie skóry i krwawienie. Następnie D. K. (1) złapał M. T. (1) za lewą ręką nieco powyżej założonego zegarka i wykonując gwałtowny ruch przyciągający go w swoim kierunku ściągnął z jego ręki zegarek marki C. o wartości 200 zł, a następnie oddalił się od pokrzywdzonego. Wówczas na miejscu pojawiła się ochrona lokalu i odciągnęła pozostałych mężczyzn, tj. M. S. (1), J. K. (1) i P. M. od M. T. (1).

/dowód: nagranie z monitoringu z lokalu Bohema z 11/12 marca 2017 r. – odtworzone na rozprawie 4 listopada 2019 r. - k. 54, protokół z rozprawy – k. 349, częściowo zeznania M. T. (1) – k. 2, 23, zeznania J. K. (2) – k. 142 v., opinia biegłego antropologa – k. 235-274/

W wyniku tego zdarzenia M. T. (1) doznał urazu głowy z pozostawieniem zranień w okolicy czołowej. Obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający 7 dni.

/dowód: karta leczenia szpitalnego wraz z wynikami badań – k. 28-31, opinia biegłego lekarza medycyny sądowej – k. 56/

D. K. (1) jest kawalerem, utrzymuje się z prac sezonowych zagranicą, osiągając dochód ok. 4000 zł miesięcznie, nie ma nikogo na utrzymaniu. Wymieniony nie leczył się neurologicznie ani psychiatrycznie. Nie był dotychczas karany.

/dowód: notatka – k. 87, protokół przesłuchania – k. 65v., 205 v., karta karna – k. 314/

M. S. (1) jest kawalerem, utrzymuje się z prac dorywczych, osiągając dochód ok. 2000 zł miesięcznie, ma na utrzymaniu syna. Nie leczył się neurologicznie ani psychiatrycznie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 15 marca 2007 r., sygn. akt II K 57/05, częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lipca 2008 r. sygn. akt II Aka 36/08, M. S. (1) został skazany za przestępstwa z:

- art. 258 § 2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- art. 191 § 1 k.k., art. 65 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności,

- art. 56 ust. 3 ust. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 150 stawek dziennych grzywny po 10 zł,

- art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 191 § 1 k.k. 1 zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

za które na wymierzono mu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Karę tę M. S. (1) odbywał w terminie od 17 grudnia 2012 r. do 23 stycznia 2015 r., gdy został warunkowo przedterminowo zwolniony Nadto wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z 16 stycznia 2019 r. M. S. (1) został skazany za przestępstwo z art. 209 § 1a k.k. na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności formie nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin miesięcznie oraz zobowiązany do lożenia na utrzymanie syna.

/dowód: notatka - 139, protokół przesłuchania – k. 96 v., k.221 v., karta karna – k. 317, wyrok SO w Nowym Sączu z 15 marca 2007 r. k. 115-135, wyrok SA z K. z 1 lipca 2008 r. – k. 136-137, informacja z SO o odbytej przez M. S. (1) karze pozbawienia wolności – k. 114/

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach osobowych oraz nieosobowych w postaci dokumentów (dokumentacji medycznej, opinii biegłego antropologa oraz opinii lekarza medycyny sądowej) oraz nagrania z 12 marca 2017 r. z klubu (...).

W zakresie wyjaśnień oskarżonych Sąd dał im wiarę jedynie w zakresie, w jakim każdy z nich potwierdził swoją obecność 12 marca 2017 r. na zabawie w Bohemie. Nie zasługiwały natomiast na wiarę depozycje oskarżonych, którzy w postępowaniu przygotowawczym nie przyznali się do zarzucanych im czynów, wskazując, że nie brali udziału w żadnym pobiciu. M. S. (1), podał jedynie, że na okazanym mu nagraniu miał wówczas koszulkę z napisem B., ale nie uderzył pokrzywdzonego M. T. (1), a co najwyżej odepchnął go. Również D. K. (1) wyjaśnił, że nikogo nie uderzył ani pięścią ani żadnym szklanym przedmiotem, nie zabrał także nikomu żadnego przedmiotu. Pozostali oskarżeni, tj. P. M. oraz J. K. (1) rozpoznali się na okazanym monitoringu i zaprzeczyli, by stosowali przemoc wobec M. T. (1), wskazując jedynie, że miała miejsce jakaś szarpanina obok stołu DJ'a, w której jednak nie brali udziału. W toku postępowania jurysdykcyjnego M. S. (1) nie złożył wyjaśnień w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na rozprawę, z kolei pozostali oskarżeni odmówili składania wyjaśnień. Złożone w sprawie wyjaśnienia przez oskarżonych nie zasługiwały na przymiot wiarygodności z uwagi na ich negatywną weryfikację przy pomocy obiektywnego środka dowodowego w postaci nagrania z monitoringu z sali lokalu Bohema. Zapis ten dokumentuje zdarzenie z 12 marca 2017 r. z udziałem oskarżonych i pokrzywdzonego całkowicie dyskredytując wersje zdarzeń podane przez oskarżonych, którzy twierdzili, że nie brali udziału w żadnym pobiciu. Należy podkreślić, iż nagranie to jest bardzo wyraźne a odtworzenie go na rozprawie w obecności oskarżonych pozwoliło sądowi na ustalenie przebiegu zdarzenia w sposób nie budzący wątpliwości. Dodatkowo dopuszczona w sprawie opinia biegłego antropologa potwierdza, że osoby widniejące na nagraniu to D. K. (1), M. S. (1), P. M. oraz J. K. (1). Opinia ta była jasna, pełna i spójna, Przydając wiarygodność temu dowodowi sąd miał na uwadze, że biegły oceniając kategoryczność sformułowanych wniosków co do rozpoznanych na nagraniu osób użył terminu, że są one „wysoco prawdopodobne”. Mimo to po zapoznaniu się z przedmiotowym nagraniem nie można mieć jakichkolwiek uzasadnionych wątpliwości, że to właśnie oskarżeni zaatakowali M. T. (1), a brak kategorycznej identyfikacji pozytywnej w opinii antropologicznej wynikał jedynie z faktu, że jakoś nagrania nie pozwala dostrzec takich detali jak znamiona, pieprzyki, drobne zmarszczki. Nagranie to dokładnie odzwierciedla przebieg zdarzenia, widać na nim jak M. S. (1) pierwszy uderza M. T. (1), a następnie dołączają do niego J. K. (1) i P. M., na koniec zaś D. K. (1) uderza pokrzywdzonego pięścią, rozbija na głowie pokrzywdzonego szklankę oraz ściąga z jego ręki zegarek. Nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, czy wszyscy oskarżeni wzajemnie się znali, toteż sąd nie ocenił w tym zakresie wyjaśnień oskarżonych.

Zeznania pokrzywdzonego M. T. (1) uznano jedynie za częściowo przydatne w sprawie, ustalając w oparciu o nie, że był w Bohemie z 11/12 marca 2017 r. oraz został wówczas pobity. Pokrzywdzony bowiem nie był w stanie podać szczegółów zaistniałego zdarzenia dotyczących okoliczności oraz sprawców, ponieważ – jak sam zeznał – znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu. Z tego też powodu sąd nie dał wiary depozycjom M. T. (1) – mimo iż były one szczerze - w zakresie, w jakim pozostawały one sprzeczne z innymi dowodami, zwłaszcza z nagraniem z monitoringu. Zeznania świadka J. K. (2) – DJ'a prowadzącego imprezę – posłużyły natomiast do ustalenia stanu faktycznego jedynie w części, w jakiej zeznał, że M. T. (1) został zaatakowany krytycznej nocy w Bohemie. Świadek ten nie znał bowiem oskarżonych i nie skupiał się na dokładnej obserwacji zdarzenia, ponieważ starał się wówczas ochronić sprzęt oraz wezwać ochronę lokalu.

Podstawą poczynionych ustaleń faktycznych – wobec braku przesłanek do ich kwestionowania – stała się również dokumentacja lekarska związana z udzieleniem pokrzywdzonemu pomocy po zdarzeniu, a także wydana opinia biegłego lekarza medycyny sądowej, który ocenił, że M. T. (1) doznał na skutek ataku w Bohemie uszczerbku na zdrowiu nieprzekraczającego 7 dni. Opinia ta jako jasna, spójna i sporządzona przez specjalistę zasługiwała w całości na wiarę.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonych nie budzą wątpliwości.

Na wstępie należy wskazać, że wszystkim oskarżonym postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. Dodatkowo oskarżonemu D. K. (1) w ramach kumulatywnej kwalifikacji zarzucono oprócz udziału w pobiciu M. T. (1) czyn z art. 157 § 2 k.k. i art. 280 k.k. w zw. z art. 283 k.k.

Normatywny byt występku z art. 158 § 1 k.k. zasadza się na czynnej napaści co najmniej dwóch osób na co najmniej jedną osobę. W odróżnieniu od bójki w przypadku pobicia można wyraźnie odróżnić stronę atakującą (sprawców) od strony broniącej się (pokrzywdzonych). Przestępstwo to ma charakter skutkowy – pobicie musi wywołać bezpośrednie narażenie człowieka na wystąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. (ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) lub art. 157 § 1 k.k. (średniego uszczerbku na zdrowiu). Przy czym specyfika odpowiedzialności za ten czyn polega na quasi odpowiedzialności zbiorowej, gdyż nie jest konieczne ustalenie co do każdego sprawcy z osobna, że swoim zachowaniem spowodował stan bezpośredniego narażenia. Wystarczy, że działanie któregośkolwiek z uczestników stworzyło obiektywnie takie zagrożenie, a pozostali uczestnicy obejmowali to swoją świadomością. Jeśli zaś ustalony sprawca biorący udział w pobiciu spowodował dalej idące następstwa niż stan bezpośredniego zagrożenia, o którym mowa w art. 158 § 1 k.k. (np. uszczerbek na zdrowiu), to wówczas należy rozważyć przypisanie mu odpowiedzialności nie tylko za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., ale również za ten inny typ czynu zabronionego. Od strony podmiotowej występki z art. 158 § 1 k.k. można popełnić jedynie w umyślnie zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należy wskazać, że od strony przedmiotowej zachowanie oskarżonych wypełniło znamiona typu czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k. Zdarzenie, które miało miejsce w nocy o godz. 3:38 w Bohemie nosiło cechy pobicia, ponieważ wyraźnie można wyodrębnić stronę atakującą, którą tworzyli wszyscy czterej oskarżeni oraz stronę zaatakowaną, tj. pokrzywdzonego M. T. (1). Wskazać również należy, że każdy z oskarżonych brał czynny udział w zdarzeniu – M. S. (1) jako pierwszy uderzył pokrzywdzonego, następnie dołączyli do niego P. M. oraz J. K. (1) zadając M. T. ciosy, a jako ostatni przyłączył się D. K. (1) uderzając pokrzywdzonego lewą ręką i kolejno rozbijając na jego głowie trzymaną przez siebie szklankę. Dynamika całego zdarzenia, przewaga siłowa czterech mężczyzn nad pokrzywdzonym (który również z uwagi na stan nietrzeźwości miał ograniczone możliwości skutecznie podjąć obronę), ale przede wszystkim ilość i charakter zadawanych ciosów skoncentrowanych wokół newralgicznych dla życia i zdrowia człowieka okolic ciała, tj. czaszki oraz klatki piersiowej, a wreszcie rozbicie szklanki na głowie M. T. (1), które spowodowało otwartą ranę w okolicy czołowej (a zatem niedaleko oka) przekonują, że w ramach tego zdarzenia wystąpiło konkretne niebezpieczeństwo wystąpienia uszczerbku na zdrowiu opisanego w art. 157 § 1 k.k. lub w art. 156 § 1 k.k.

Z uwagi na to, iż oskarżony M. S. był skazany wyrokiem SO w Nowym Sączu z 15.03.2007 r. za przestępstwa umyślne w tym z użyciem przemocy (art. 191 § 1 kk, 282 kk), w okresie od 17.12.2012 r. do 23.01.2015 r. odbył orzeczoną karę i w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary, popełnił umyślne przestępstwo podobne, za które był już skazany, zasadnym było zastosowanie do jego osoby kwalifikacji z art. 64 § 1 kk.

Oceniając realizację znamion strony podmiotowej podnieść należy, że każdy z oskarżonych działał w zamiarze bezpośrednim, bowiem obejmował swoją świadomością i akceptował zarówno fakt, iż pobicia dokonuje wspólnie z innymi osobami, jak i skutek w postaci bezpośredniego narażenia pokrzywdzonego M. T. (1) na wystąpienie uszczerbku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k. Mimo, iż oskarżeni wcześniej nie zawarli porozumienia co do pobicia pokrzywdzonego, to jednak w trakcie zdarzenia konkludentnie wyrazili swoją wolę współdziałania kolejno

dołączając się do napaści na M. T. (1). Każdy z nich również akceptował dołączenie się pozostałych, o czym świadczy to, że w pewnym momencie ciosy wymierzali wszyscy czterej. Intensywność ataku na pokrzywdzonego świadczy z kolei o tym, że oskarżeni chcieli narazić go na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, a od kontynuacji pobicia odstąpili wówczas, gdy DJ wezwał ochronę, która ich odciągnęła od pokrzywdzonego.

Przechodząc do oceny odpowiedzialności D. K. (1) należy wskazać, że w ramach udziału w pobiciu swoim zachowaniem wypełnił również znamiona typów czynów zabronionych z art. 157 § 2 k.k. oraz art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. Jak już bowiem wskazano powyżej ustalony uczestnik pobicia odpowiada również indywidualnie za spowodowane przez niego skutki dalej idące, niż objęte dyspozycją art. 158 § 1 k.k. W niniejszej sprawie taka sytuacja ma miejsce, bowiem bezsprzecznie swoim zachowaniem polegającym na rzuceniu w pokrzywdzonego szklanką D. K. (1) spowodował u M. T. (1) uraz głowy z pozostawieniem zranień w okolicy czołowej, co według opinii biegłego lekarza medycyny sądowej stanowiło uszczerbek na zdrowiu trwający poniżej 7 dni. Przy czym należy uznać, że działał z zamiarem bezpośrednim – mając świadomość możliwości wystąpienia takiego skutku oraz chęć jego spowodowania. Typowym bowiem następstwem zamachnięcia się i uderzenia człowieka w głowę szklanką jest jej rozbicie i rozcięcie skóry. O chęci spowodowania tego skutku świadczy to, że oskarżony D. K. (1) wykonał gwałtowny zamach ręką, co zwiększało siłę z jaką trafił pokrzywdzonego, a tym samym prawdopodobieństwo, że przedmiot ten rozbije się i skaleczy M. T. (1). Z kolei po zastosowaniu wobec pokrzywdzonego przemocy w opisany wcześniej sposób, oskarżony ciągnąc pokrzywdzonego za zegarek ściągnął go z jego ręki, a następnie oddalił się w nieznanym kierunku. W ten sposób wypełnił znamiona strony przedmiotowej czynu z art. 280 k.k. dokonując zaboru rzeczy po uprzednim zastosowaniu przemocy. Oskarżony działał przy tym z zamiarem kierunkowym. Nie sposób bowiem przyjąć, że ściągnął z ręki M. T. (1) zegarek niejako niechcący. Gwałtowny ruch ręki wykonany przez D. K. (1) świadczy o tym, że chciał go zerwać z dłoni pokrzywdzonego ciągnąc go za rękę dopóty nie udało się mu się zerwać przedmiotu. Zachowania tego w kontekście przebiegu całego zdarzenia nie da się inaczej zinterpretować niż jako wyrazu chęci zaboru zegarka. W szczególności nie sposób potraktować go jako formy ataku na pokrzywdzonego, której przypadkowym skutkiem było ściągnięcie zegarka. D. K. (1) nie miał bowiem żadnego innego racjonalnie dającego się wyjaśnić powodu by ciągnąć oskarżonego za rękę w swoją stronę, skoro trzech innych mężczyzn w tym czasie okładało pokrzywdzonego pięściami dociskając go do ściany, a zatem zachowanie oskarżonego mogło spowodować, że M. T. (1) wydostałby się z zasięgu uderzeń zadawanych przez pozostałych oskarżonych. Wskazać również należy, że dokonując zaboru D. K. (1) działał w celu przywłaszczenia, o czym świadczy fakt, że po objęciu zegarka w posiadanie udał się w nieznanym kierunku, a zatem zawładnął rzeczą jak właściciel. W związku z tym, że przedmiotowy zegarek był wart 200 zł sąd przyjął, iż czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi.

Společną szkodliwość zachowania M. S. (1) sąd ocenił jako średnią. Co prawda zachowanie oskarżonego godziło w istotne dobro prawne, jakim jest zdrowie człowieka, a motywacja sprawcy była błaha, bowiem sam najpierw zaczął pokrzywdzonego trącając go łokciem, a następnie pierwszy zaatakował, jednakże sąd miał na uwadze, iż ostatecznie pokrzywdzony w wyniku zdarzenia nie odniósł poważnych obrażeń, a lekki uszczerbek na zdrowiu spowodowany był wyłącznie działaniem drugiego z oskarżonych – D. K. (1), co nie może obciążać M. S. (1).

Oceniając z kolei społeczną szkodliwość czynu D. K. (1) wskazać należy, iż była ona wyższa z uwagi na fakt, iż zachowaniem swym wypełnił oprócz udziału w pobiciu znamiona dwóch innych typów czynów zabronionych (art. 157 § 2 k.k. oraz art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. – godzących w zdrowie człowieka oraz mienie, działając w formie zamiaru bezpośredniego w wyniku błahej motywacji. Jednakże okolicznością zmniejszającą stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów jest fakt, iż następstwa jego zachowania nie były poważne - pokrzywdzony doznał lekkiego uszczerbku na zdrowiu, zaś wartość zegarka, którego zaboru dokonał nie była duża, co pozwoliło zakwalifikować rozbój jako wypadek mniejszej wagi.

Odnosząc się do winy oskarżonych M. S. (1) i D. K. (1) wskazać należy, że po stronie żadnego z nich nie wystąpiły okoliczności wyłączające bądź ograniczające jej stopień. Oskarżeni są bowiem ludźmi dorosłymi, nie cierpią na zaburzenia ani choroby psychiczne, nie działali również w nadzwyczajnej sytuacji motywacyjnej.

Co do kwestii kary w stosunku do oskarżonego D. K. (1) sąd wymierzył ją na podstawie art. 283 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. mając na uwadze dyrektywy wymiaru kary opisane w art. 53 k.k. Okolicznością obciążającą była opisana wyżej błaha motywacja sprawcy, fakt, że popełnił on przestępstwo działając publicznie, jak również wyższy niż pozostałych uczestników pobicia stopień społecznej szkodliwości w związku z przypisaniem oskarżonemu poza udziałem w bójce także spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu oraz rozboju. Uwzględniając jednak okoliczności łagodzące, taki jak: dotychczasową niekaralność oskarżonego, lekkie obrażenia wywołane u pokrzywdzonego oraz kwalifikację rozboju jako wypadku mniejszej wagi w związku z niezbyt wysoką wartością zegarka, sąd uznał, iż adekwatną karą będzie 1 rok pozbawienia wolności. Oprócz tego na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 50 stawek dziennych grzywny mając na uwadze, że dopuścił się rozboju, a zatem czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Ustalając ilość stawek dziennych wzięto pod uwagę wymienione wcześniej okoliczności obciążające i łagodzące, a wyznaczając wysokość dziennej stawki na 40 zł dostosowano ją do sytuacji majątkowej i rodzinnej oskarżonego. Wymierzone kary powinny spełnić wobec oskarżonego D. K. (1) cele zapobiegawcze uświadamiając mu konieczność panowania nad swoim zachowaniem zwłaszcza po spożyciu alkoholu, jak również stanowić sygnał dla społeczeństwa w ramach prewencji generalnej, iż bezsensowna agresja spotyka się z realną dolegliwością dla sprawcy.

Jednocześnie mając na uwadze, że oskarżony D. K. (1) nie był dotychczas karany, a popełnione przestępstwo stanowiło incydent w jego dotychczasowym życiu, jak również kierując się pozytywną prognozą kryminologiczną sąd na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. zawiesił wykonanie wymierzonej mu kary 1 roku pozbawienia wolności na okres 2 lat próby. W tym czasie na oskarżonego nałożono obowiązek informowania kuratora o przebiegu tego okresu, co dodatkowo zmobilizuje go do przestrzegania porządku prawnego.

Wobec oskarżonego M. S. (1) sąd wymierzył karę 10 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Okoliczność łagodzącą stanowił średni stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jednakże czynnikami obciążającymi była dotychczasowa karalność oskarżonego za wiele przestępstw, w tym za przestępstwo z art. 191 § 1 k.k., czyli podobne do obecnie przypisanego oraz fakt, że to właśnie oskarżony M. S. (1) sprokurował całe zdarzenie, gdyż jako pierwszy zaatakował M. T. (1). Biorąc to wszystko pod uwagę, sąd zważył, iż adekwatną reakcją karną wobec oskarżonego będzie wymierzenie mu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności jako kary nieprzekraczającej stopnia winy i uwzględniającej średni stopień społecznej szkodliwości czynu. Kara izolacyjna przypomni oskarżonemu, że stosowanie przemocy nie popłaca.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego D. K. (1) obowiązek naprawienia M. T. (1) szkody w wysokości 200 zł w związku z zaborem zegarka. Określając wysokość tej szkody za podstawę wzięto wartość zegarka podaną przez pokrzywdzonego.

Celem zadośćuczynienia krzywdy wyrządzonej M. T. (1) sąd orzekł wobec oskarżonych D. K. (1) i M. S. (1) obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego nawiazki po 1000 zł. Kwoty te odpowiadają odpowiedzialności oskarżonych za zaistniałe zdarzenie, jak również stopniowi, w jakim każdy z nich miał udział w wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdzie. Stopień ten sąd uznał za równy, gdyż M. S. (1) był inicjatorem ataku na pokrzywdzonego, z kolei D. K. (1) spowodował u pokrzywdzonego lekki uszczerbek na zdrowiu.

Na zasadzie art. 627 k.k. sąd zasądził od oskarżonych koszty procesu. Na wydatki w sprawie w łącznej wysokości złożyły się: 2 x 20 zł – ryczałt za doręczenie pism w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, 120 zł – kart karne, 70 zł – wynagrodzenie za opinię biegłego lekarza medycyny sądowej, 1621,44 zł – wynagrodzenie za opinię biegłego antropologa. Przy przyjęciu, że każdy z czterech oskarżonych ponosi wydatki w równej części orzeczono od każdego z oskarżonych po 462,86 zł tytułem ich zwrotu. Nadto na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 23 czerwca 1972 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983 nr 49 poz. 223 t.j. ze zm.) od M. S. (1) zasądzono 180 zł tytułem opłaty sądowej, a od oskarżonego D. K. (1) na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 1 in fine tej ustawy 180 zł tytułem opłaty od wymierzonej mu kary 1 roku pozbawienia wolności i 400 zł tytułem opłaty w wysokości 20% z 2000 zł wymierzonej mu grzywny.